

— Co dzisiaj robiłaś, drogie dziecko? — zapytał wuj.

— Rano Piotr woził mnie i pannę Dubois samochodem.

— Gdzieście byli?

— W Chartres.

— Ładny spacer!

— Obejrzałyśmy katedrę i w południe wróciłyśmy... Po śniadaniu robiłam sprawunki z mamą...

— A kiedy pracowałaś?

— Przed chwilą... Panna Dubois uczy mnie...

Młoda panna przerwała. Weszła nauczycielka jej, panna Dubois. Nie miała jeszcze dwudziestu lat. Nie odznaczała się regularnością rysów. Swoje ciemne włosy czesała w jakiś poważny sposób, który wcale nie był jej do twarzy. Miała natomiast przepiękne szare oczy, bardzo wielkie i bardzo łagodne, jakby całe były przepełnione światłem. Powitała Maksyma Dureta, który jej się uklonił.

— Rozmawialiśmy o mej pracy — rzekła Kamilla.

— Zadowolona pani ze swej uczennicy? — zapytał prezes.

— Owszem, bardzo jestem zadowolona.

Ludwika Dubois miała śpiewny, muzykalny głos, miękki i wesoły, który tak jak i jej spojrzenie, trafiał do serc słuchających.

— Czy sądzi pani, że może otrzymać świadectwo? — pytał dalej wuj. — Spróbujmy! Zrobimy teraz mały próbny egzamin.

Porozumiał się spojrzeniem z baronową, która podniosła się zaraz i rzekła:

— Muszę napisać jeszcze przed obiadem pilny list...

I wyszła, podczas gdy filantrop zaczął pytać Kamillę, która stała przed nim w komicznej postawie przestraszonego ucznia.

W chwili gdy baronowa opuszczała salon, ktoś na pierwszym piętrze wychodził z jej pokoju. Był to Alfred. „Extra” w przejściu z kuchni do pokoju jadalnego zaszedł i na piętro, gdzie w ciągu minuty obejrzał dwa pokoje.

— Mam czas i na trzeci — szepnął do siebie.

Wprost pokoju baronowej, znajdowały się drzwi. Zapukał do nich, lecz nikt mu nie odpowiedział. Wtedy wszedł i zamknął je za sobą. Ciemność panowała tu zupełna. Rozległ się lekki trzask i w rękach Alfreda zajaśniała woskowa zapalniczka.

— I to pokój kobiecy... — szepnął. — Skromnie umeblowany... To pewnie nauczycielki... Niema tu co robić...

Chciał wyjść, zatrzymał go jednak jakiś szmer. Zgasił więc zaraz zapalniczkę. Drzwi otworzyły się po mału. Lecz zaledwie poruszyła się klamka, Alfred leżał już na podłodze i z istic akrobatyczną zwinnością wsunął się pod łóżko.

— Baronowa! — szepnął do siebie, wysuwając cokolwiek głowę. — Niech Bóg nad nią czuwa!

Była to w istocie pani de Lagunan. Skierowała się poomacku do łóżka i zakręciła guzik od prze-

wodu. W górze na suficie zaświeciła się lampa. Po tem podeszła do stolika, na którym stało pudełko drewniane do papierów. Z kieszeni wyjęła mały klucz, wsadziła do zamku i podniosła wierzch.

— Wybrała też czas do pisania listów! — mruzczał do siebie „extra”. — Spiesz się z pisaniem zacna damo, bo muszę nakrywać do stołu!

Baronowa jednak nie siadła, ani nie zamierzała pisać. Wyjęła z za gorsu paczkę listów, włożyła je do pudełka, które zaraz zamknęła, a klucz starannie schowała do kieszeni.

— Ależ ona się trzęsie! — spostrzegł Alfred — a blada jak papier! Ach! Wreszcie!

Stłumił w sobie westchnienie ulgi. Baronowa znów podeszła do guzika przewodu, zakręciła go i wyszła. Udała się wprost do salonu.

Państwo Radoux już przybyli. Notaryusz, niski mężczyzna o siwych, poważnych bokobrodach i żona jego, wysoka, szeroka w plecach jak kirasier kobieta, obszyta biżuterią, nadskakiwali Maksymowi Duretowi. Kamilla z nauczycielką rozmawiała na osobności.

— Panno Ludwiko! — zawołała słodko baronowa.

— Słucham pani?

Nauczycielka pospieszyła na wezwanie.

— Czy ma pani lak?

— Owszem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Telefon 331.

KRAKÓW, ulica św. Tomasza L. 4.

Telefon 331.

W sali balowej, na koncercie i w teatrze



zwraca każda dama oczy wszystkich z podziwem na siebie, która używa orientaln. preparatów piękności

Zeidijje

kobietom ze wschodu nadają środki te czaru zupełnej piękności i są skończeniem wszystkich kosmetyków. Jeden garnitur składający się z kremu eryentalnego (k. 2) przeciw wszystkim nieczystościom skóry, **oryent. proszek do mycia** (k. 150) i **oryent. mydło** (k. 1) które to obydwa środki czynią skórę aksamitną, **oryent. puder** (k. 2) i **oryent. perfuma** k. 4. franko k. 10-50. Pojedynczo za poprzedniemi nadesłaniem należytości wraz z 30 hal. na porto wysła Perfumerya Orientale aptekarza

Gustawa Proche, Brcka, Bośnia.

Środki piękności „Zeidijje” odznaczone zostały złotym medalem w roku 1909 na wystawie hygienicznej w Paryżu.

We Lwowie: Jak. Rechen nadw. dost. ul. Halicka 18, w Krakowie: J. Hanak i Ska droguerya ul. Szewska 1. 5, w Przemyślu: M. Schwarz aptekarz i nadw. dostawca.

Właśnie ukazała się „Zeidijje” złota księga pielęgnowania piękności wydana przez Mag. farm. Gustawa Proche aptekarza i właściciela chem. kosmet. Laboratorium w Brcka, Bośnia. — Wysyłka dyskretna, oplaconą za poprzedniemi nadesłaniem 60 hal. (także w znaczkach pocztowych).

Dom eksportowy art. technicznych
Inż. Bolesław Dmorowski

Lwów, ul. Piekarska 4

poleca najnowsze

Lampy żarowe na naftę „Omega”

o sile światła 180 świec, dwa razy jaśniejsze od światła „Auera” a o połowę tańsze w użyciu.

Jest to szczyt doskonałości w stosunku do światła, ceny, konstrukcji i praktyczności!

Cena lampy do wieszania o sile 180 świec kor. 19, stolowa kor. 22, o sile światła 100 świec kor. 14. Zapasowe szkiełko 35 hal., zapasowa siatka 60 hal. (Wystarcza na 3 miesiące). Lampy te mogą być całe mosiężne, niklowe, lub miedziane. Zalety tych żarowych lamp są: a) nigdy się nie psują, b) nowa i niska cena, c) dwa razy silniejsze światło, jak gazowe „Auera”, d) w użyciu o połowę tańsze od gazu, e) nigdy nie kopei, nie czuć nafty, nie rozpala się, f) daje się z łatwością używać i regulować, jak zwykła lampa, g) skręcona świeca spokojnie całymi godzinami, h) wszelkie niebezpieczeństwo eksplozji pod gwarancją wykluczone. Do każdej lampy dołącza się dokładny opis użycia. — Palniki żarowe, dające się zastosować do każdej lampy, 100 świec kor. 9-50, 8 świec kor. 7—. Cenniki wolno i oplatnie.



Najlepsza i najtańsza

Książka kucharska

Cena w oprawie 2 K.

366 obiadów

Znakomita kuchnia krakowska

zawierająca praktycznie wypróbowane przepisy do przyrządzania smacznych i zdrowych potraw, ciast i t. d. dla oszczędnych gospodarstw p. M. Gruszeckiej (przeszło 650 przepisów) poleca

księgarnia nakładowa Fab. Himmelblaua

w Krakowie, ul. św. Tomasza 16,

w Warszawie:

Księgarnia Powszechna, ulica Marszałkowska.

Za okno wyrzucone są

często pieniądze, wydane za pierze i gotowe pierzyny, jeśli nie zwróci się Pan do właściwego źródła nabycia. Właśnie przy zakupie pierza trzeba bardzo być ostrożnym i zwracać się tylko do pierwszorzędnej firmy w tym dziale; polecamy tutaj pierwszorzędnej sławy Dm. handlowy

S. Benisch, Deschenitz

Nr. 757 Czechy.

którego usilnem staraniem jest obsłużyć każdego jak najrzetelniej i najtaniej i temsamem każdego kupującego najzupełniej zadowolnić.

Singera

„66”
najnowsza i najznakomitsza maszyna do szycia



Singera

maszyna do szycia do nabycia tylko w naszych składach.

SINGER Co. Tow. Akc. MASZYN DO SZYCIA
Kraków, ul. Szpitalna L. 40.

Ludwik Kowalski
Kraków, Sukiennice L. 18

od strony ul. Szewskiej.
Skład zegarków
złotych, srebrnych, stalowych i niklowych z pierwszorzędnych fabryk, z poręczeniem trzech latniem.

Przyjmuje wszelkie zamiany.
ZEGARY PENDULOWE I BUDZIKI.
Zamówienia z prowincji uskutecznia odwrotnie. — Posiada na składzie wszelkie biżuterie w złocie i srebrze. Wyroby patriotyczne. — Łańcuszki złote, srebrne, duble amer. i niklowe. — Reparaty wykonuje sumiennie w oznaczonym terminie z rocznem poręczeniem.



Światową sławę

mają hodowane przezemnie

harceńskie kanarki

przeszło 300 najwyższych odznaczeń, kilka nagród państwowych, wielki złoty medal związku państwowy, honorową złotą gwiazdę oraz przeszło 10.000 pism dziękczynnych. Polecam śpiewaki o głębokich turach ff. w cenie Kor. 8, 10, 12, 16, 20 i wyżej. Doskonale karmiące samczki rozplodowe Kor. 3-5. Obsługa zawsze rzetelna. Próba na 14-cie dni. Gwarancja nadejścia żywych, wartość za pobraniem. Proszę zażądać darmo mego obszernego głównego katalogu.

FRIEDRICH SAUER, Grasslitz (Erzgebirge).

RESTAURACJA TEATRALNA

E. KWIECIŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 19

Obiady

smaczne
na świeżem
maśle

z 3-ech dań po 1 Kor.

Zborny punkt dla przejezdnych.

Codziennie Koncert
orkiestry saloonowej.